Rok XXXV. Olsztyn, na wtorek 14. czerwca 1921 r. Nr. 134.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospod... “ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześćłamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud. Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA“ ALLENSTEIN, OSTPR. Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.

Redaktor: Ludwik Łydko.

Telegramy.

Bez maski.

Berlin, 12 czerwca. Komisarz niemiecki na Górnym Śląsku Dr. Urbanek ogłasza w »Berliner Tageblacie« odezwę pod tytułem »Ein Notschrei«. W odezwie tej skarży się na rzekomo straszliwe stosunki na Górnym Śląsku. Kadzi armji angielskiej, pisząc o znakomitej postawie i pod względem technicznym cudownem uzbrojeniu batajonów angielskich. Zaraz w następnem zdaniu powiada wyraźnie: »Die Deutschen hoffen und harren, dass Herr General Henniker losschlägt«. Ubolewa Dr. Urbanek że p. Horfanty zarzuca Górny Śląsk odezwami, w których odzywają się głosy syrenie o pokoju i przyjaźni.

Królewiec, 12 czerwca. »Ostpreussische Zeitung« telegrafować sobie każe z Opola, że koniecznem jest ażeby powstańcy polscy zostali rozbrojeni a ich dowódcy aresztowani i ukarani. Także sprawa odszkodowania za szkody miljardowe rozwiązaną być musi.

Powstańcy tworzą milicję górnośląską.

Bytom. (EE). Naczelna władza powstańców górnośląskich wydała rozporządzenie w sprawie utworzenia milicji górnośląskiej. Główne punkty tego rozporządzenia są następujące: Na terenie, zajętym przez powstańców, demobilizuje się wszystkie organizacje wojskowe jak również straż obywatelska. O ile przedsiębiorstwa pragną na własny koszt utrzymywać straż hut albo kopalń, muszą one uprzednio uzyskać pozwolenie referenta spraw wojskowych przy naczelnej władzy powstańczej.

Na miejsce dotychczasowych organizacyj wojskowych utworzona zostanie milicja górnośląska. Zadaniem milicji będzie strzec linji granicznej oraz utrzymywać ład i bezpieczeństwo wewnątrz kraju. Dzieli się ona na członków czynnych i nieczynnych. Formowanie jej nastąpi drogą poboru roczników 1901 do 1892. Ochotnicy młodszych roczników mogą być przyjmowani, o ile roczniki powołane nie podołają swym zadaniom.

Niemcy w Polsce.

Królewiec, 12. czerwca. »Ostpreussische Zeitung«, gazeta na wskroś hakatystyczna, podaje przemowę landrata pozasłużbowego Neumanna wygłoszoną do Naczelnika Państwa Polskiego Piłsudzkiego w Bydgoszczy. Przemowa jest niezwykle śmiałą i ostrą i dowodzi jasno, że Niemcy cieszą się niezwykłą swobodą w Polsce. Naczelnik Państwa odpowiedział w języku polskim i zaznaczył, że dla życzeń i skarg ma zupełne zrozumienie i że życzeniem jego jest, aby sprawiedliwość wszędzie zastósowaną była. — Niechaj republika niemiecka zaprzestanie wreszcie uprawiania polityki cesarskiej względem Polaków w Prusach. Niech da Polakom zupełną wolność i równouprawnienie. To jest najlepsza droga do wzajemnego porozumienie się i do wytworzenia znośnej atmosfery dla Niemców w Polsce i Polaków w Niemczech.

Położenie na Górnym Śląsku.

Berlin. (EE.) Podług wiadomości Prasy Wieczornej zajęto się dworzec w Kędzierzynie w ręku powstańców. Wojska angielskie posuwają się wzdłuż kolei Kluczborek, Olesno, Lubliniec, Tarnowskie Góry, Bytom. Zajęcie Tarnowskich Gór przez wojska angielskie nastąpi prawdopodobnie dziś. „Vossische Zeitung“ donosi, że wojska angielskie wymaszerowały do Królewskiej Huty, inne oddziały z Lublińca do Tarnbwskich Gór.

Sukcesja po Austrji.

Wiedeń. (EE.) »Neue Freie Presse« donosi, że przy repartycji złota austro-węgierskiego Polska, Rumunja i Włochy otrzymają razem 25 miljonów koron złotych.

Czy Polska utraciła prawo do Śląska?

(Rozprawa oparta na dokumentach niemieckich).

Że Śląsk należał od czasów, do których pamięć ludów zdolna sięgnąć do Polski, że książęta śląscy byli rządcami (fiduciarii) monarchów polskich, że Polska zaprowadziła na Śląsku chrześcijaństwo, że Śląsk pod panowaniem polskim przyszedł do wielkiego rozkwitu, o tem świadczą wyraźnie najstarsi kronikarze-historycy niemieccy, których Niemcy zaliczają do najbardziej patrjotycznie usposobionych (patrz. art. nr. 124 „Gazety“). Nasuwa się samo pytanie, jak Polska utraciła władzę na Śląsku, czy tytuł, pod którym królowie czescy przyszli w posiadanie zwierzchności nad Śląskiem, był prawny i czy Polska straciła prawo historyczne do Śląska. —

W trzynastym wieku runął na Europę straszny potwór azjatycki, Tatarzy i Turcy. „Na kształt rzeki, która wylała, mówi niemiecki historyk Feyerabendt w r. 1578 „pochłaniała olbrzymia potęga Turków inne państwa (Chron. Turc. Francfurti 1584 p. 3). Kulturze europejskiej groziła pewna zagłada. Jak okropny był ten potwor azjatycki, czytamy w książkach owych czasów. Słynny niemiecki uczony Münsterus, ewangielik, opisując okrucieństwa bestjalskie Azjatów tak opis swój kończy: »Also ist des jammers kein end noch zal so die armen Christen menschen leyden müssen von dem hündischen volck den Türcken. Gott wöll mit seinen gnaden drein sehen und die grausame tyranney aussreüten«. — I Pan Bóg zmiłował się wtedy nad Europą i wybudował na wschodzie Europy mur z żywych ciał, który miał zasłaniać Europę przed okropnymi ciosami »bicza Bożego“, jak Tatarów i Turków nazywa w r. 1578 historyk niemiecki Feyerabendt. (Chr. Turc. p. 2). Tym murem była Polska. To nie frazes czasem, lecz fakt historyczny. Przedmurzem chrześcijaństwa nazywa Polskę i ich królów papież, słynny na cały świat angielski uczony w 17 wieku Rieaut, słynny uczony Cornelius a Lapide (1623), kronikarz niemiecki Treter, historyk Forest (Augsburg 1719), Johann Schroeter (Köln 1696), kapitan Georg Heinrich Boehnefeldt (1712) i wielu innych, których niepodobna wszyskich wyliczać. Królowie polscy byli „zum Heil der Christenheit geborene Feld-Herrn“, na ratunek chrześcijaństwa urodzonymi dowódcami (Boehnefeldt F1), ich zwycięstwa są „mit diamantenen Buchstaben in die Zeitbücher anzuschreiben“ (djamentowymi literami powinny być zapisane w historji) (Boehnefeldt I2). Turcja, która była przez całe wieki najpotężniejszem a dla Niemców jak wogóle dla chrześcijan najniebezpieczniejszem państwem (potentissimum maximeque nobis formidabile imperium) (Funck p. 103) nie lękała się żadnego państwa chrześcijańskiego, tylko jedynej Polski się lękała (Funck, Orbis 1673 p. 138: In universum apparet, nontemere sibi metuere Turcam a Christianis. Singuli enim non valent ea potentia, ut Turciae possint esse formidabiles: nisi si excipias Polonos). I Polska spełniała to zadanie olbrzymie z niebywałem poświęceniem, często, jak to udowadnia przykładem historycznym Blinetis (Köln 1698) przeciwko wszelkim swym interesom (Warna, Wiedeń). **Polska posyłała swych najlepszych synów na śmierć za wolność Europy** żywiąc przytem swą pracą, swym zbożem, swymi produktami krajowymi większą część Europy (Niderlandy, Włochy, Hiszpanję, Anglję i t. d.), jak to możemy udowodnić na podstawie ówczesnych historyków niemieckich, Polsce nieprzychylnych. **Polska była „śpichlerzem“ Europy (Europae granarium** (Funck Orbis, p. 680). Polska koncentrowała wszystkie swe siły przeciw huraganowi, walącemu się przeciw Europie ze wschodu, a na zachodzie czychał wróg który schroniony za owym przedmurzem oszczędzał swe siły, ażeby systematycznie, jako tertius gaudens urywać od Polski kawał po kawale.

Ile ta walka straszna Polaków już w trzynastym wieku krwi kosztowała, opowiada Münsterus: Under diesem Boleslav (umarł 1247) seind die Tartarn kommen i Reussen, Poland und Schlesi, haben grossen Schaden gethan, land und leut verderbt, und grossen adel in Poland erschlagen. (B. 4. S. 1238). Wtedy dotarli Tatarzy aż do Lignicy i tu rozszalała w r. 1241 wielka bitwa. „Es versamleten sich viel herren auss Poland und griffen sie die Tartarn mannlichen an und schlugen sie in die flucht“. Ale Tatarzy użyli, jak to Münsterus dalej opisuje, odurzających gazów, tak, że Polacy padali bez zmysłów na ziemię i Tatarzy zwyciężyli. Po bitwie zaś ucięli Tatarzy każdemu poległemu rycerzowi polskiemu ucho, i napełnili tymi uszami dziewięć worów. Tatarzy jednakowoż byli przez tę ciężką bitwę z Polakami tak osłabieni, że postanowili przez Węgry wracać na wschód.

Gdy Polacy borykali się tak ze wspólnym wrogiem europejskim, **zaczęli zachodni sąsiedzi przeciw nim intrygować:** na północy Krzyżacy, na południu król czeski. Panował na początku czternastego stulecia w Czechach Jan Jednooki z rodu Niemiec, luksemburczyk, wielki przyjaciel Krzyżaków. „Był to człowiek“ jak mówi Nikol. Helenius, „przebiegły i gotów wyzyskać każdą okazję, ażeby rozszerzyć swoje państwo“ (in omnem protelandi Imperii occasionem paratus. Silesiographiae c. 7. p. 72.)

Słynny na cały świat był ów Jan Jednooki ze swojej nienawiści do Anglików. Już na oba oczy ociemniały brał on udział w bitwie przeciw Anglikom w roku 1346 pod Crecy. Kazał się między wojska swe zaprowadzić, które najbardziej Anglków atakowały. (Alb. Krantz, Saxoniae l. 9. c. 23). I zginął w tej bitwie. — Ów Jan Jednooki postanowił także Śląsk zagarnąć pod swoje panowanie. Posłuchajmy tylko, jak się ten syn cesarza niemieckiego do owego dzieła zabrał. Pisze o tem profesor Hartknoch z Królewca, patryjotycznie usposobiony niemiecki historyk, który, wydając kronikę krzyżackiego kronikarza Piotra z Duisburga, porównującego w przedmowie walki Krzyżaków prowadzone w celu wytępienia nieszczęsnych Prusaków z cudami Pana Jezusa, tem udowodnił swój wielki patryjotyzm. Hartknoch mówi tak: „Jan, król czeski, cesarza Henryka syn, powiększał niesnaski między Polakami i Ślązakami tak długo, aż sobie Śląsk zrobił poddanym. Szczególnie jednakowoż (ten powód uważa Hartknoch widocznie za najważniejszy, który nakłonił albo raczej zmusił książąt śląskich do przyjęcia zwiechnictwa Jana!) **starał on się usilnie pokłócić księcia z Lignicy z księciem z Brzegu** (Bregensen) tak dalece, że ci się jak dwaj bracia Kadmejscy nawzajem niszczyli. Z tego powodu popadli w taką nędzę, że Bolesław, książę z Lignicy, zastawił swych synów kupcom wrocławskim. Łatwo było więc Janowi książęta śląskie namową i pieniędzmi do siebie przyciągnąć (Joahim Cureus in Annal. Siles fol. 95).

(Dokończenie nastąpi).

Przegląd polityczny.

Polska.

Stanowisko Rosji w sprawie wileńskiej.

Londyn. Angielskie pisma donoszą, że rząd rosyjski nie dopuści do uzależnienia Litwy od Polski. Jeżeli intrygi francuskie trwać będą dalej i będą czynione próby poddania Litwy pod kontrolę Polski, Rosja nie pozostanie obojętna.

Polska a Mała Ententa.

Praga. Czeski minister spraw zagranicznych Dr. Benesz liczy na to, że Polska wobec faktu przystąpienia do tak zw. Małej Ententy prócz Czechosłowacji także Rumunji i Jugosławji, nie pozostanie obojętna i za pośrednictwem Rumunji będzie szukała zbliżenia się do Czech. Z drugiej strony Czesi chcą iść Polsce na rękę. Liczą się oni z tem, że prędzej czy później podjęty będzie handel między Rosją a Czechami, w którym Polska, jako kraj tranzytowy, będzie odgrywała poważną rolę. Czesi zaś są gotowi udzielić Polsce ułatwień w ruchu tranzytowym przez Czechy dla towarów idących z zachodu do Polski. Takie stanowisko, zresztą bardzo naturalne, zajmie delegacja czesko-słowacka w Porto-Rose.

Granica polsko-czeska.

Morawska Ostrawa. W ostatnich dniach odbyła Komisja Rozgraniczająca posiedzenie, na którem stwierdzono, że granica pomiędzy Polską a Czechami tak na Śląsku Cieszyńskim, jak na Spiszu i Orawie została ostatecznie ustalona. Minimalne zmiany zaproponowane przez obie strony zostały przyjęte. Komisja ta zlikwiduje wkrótce wszystkie swoje czynności.

Górny Śląsk.

Niezadowolenie powstańców.

Warszawa. Oddziały powstańcze niezadowolone są z przewlekania decyzji Rady Najwyższej. Domagają się oni równomiernego traktowania. Tak np. miasta na lewym brzegu Odry zajętym przez Niemców, znajdują się też w ręku niemieckim, podczas gdy w rejonie powstańczym komisja aljancka nie pozwala powstańcom zajmować miast. Mimo to zajęli oni jednak Tarnowskie Góry.

Odroczenie konferencji Rady Najwyższej w sprawie górnośląskiej.

Paryż. Konferencja Rady Najwyższej w sprawie G. Śląska została odłożona na koniec bieżącego miesiąca. Powodem tego jest gotowość rządu francuskiego do wysłuchania raportu reprezentanta angielskiego przy komisji międzysojuszniczej w Opolu Stuarta.

Brak powodzenia w akcji niemieckiej.

Londyn. Rząd angielski zawiadomił rząd niemiecki przez swego ambasadora, że siły wojskowe oddane Komisji plebiscytowej na G. Śląsku w najbliższym już czasie osiągną liczbę wystarczającą do stłumienia niepokojów. Propozycje niemieckie co do udzielenia wojskom angielskim pomocy przez niemiecką samoobronę nie mogą być uwzględnione, gdyż to zaostrzyłoby tylko istniejące trudności.

Berlin. Ambasador angielski i francuski zjawili się w ministerstwie spraw zagranicznych celem przedstawienia stanowiska swych rządów w sprawie G. Śląska. Krok ten do którego przyłączą się wkrótce także inne państwa ententy jest odpowiedzią na przedstawienie ambasadorów niemieckich w Paryżu, Londynie i Rzymie w sprawie ultimatum wystosowanego przez Komisję Międzysojuszniczą na G. Śląsku do gen. Hoefera. Oświadczenie ambasadorów angielskiego i francuskiego zawiera wyraźne ostrzeżenia pod adresem Niemiec.

Co zadecyduje o losach Śląska?

Paryż. »Echo de Paris« pisze: Los G. Śląska rozstrzygną siły, znajdujące się obecnie w walce, a nie przepisy i słowa, nadchodzące z Paryża. Jeżeli gen. Höfer zwycięży, wówczas tylko najpoważniejsza interwencja najsprawym brzegu Renu zmienić będzie mogła bieg rzeczy.

Były prezydent francuski Raymond Poincare zaznacza m. i. co następuje: Wszystko zmusza nas do popierania Polski: „Traktat, plebiscyt, lojalność, teraźniejsze i przyszłe interesy Francji, stały interes pokoju. Czy to dzisiaj czy jutro nie możemy ustąpić."

Niemcy.

Pokój między Niemcami a Ameryką.

Paryż. Dziennik amerykański »Chicago Tribune« donosi: w. amerykańskich kołach rządowych, utrwala się przekonanie, że Stany Zjednoczone będą musiały albo ratyfikować część traktatu wersalskiego, albo wszcząć rokowania z Niemcami o nowy zupełnie traktat i następnie zawrzeć pokój. Urzędnicy amerykańscy w Europie wyrażają opinję, że definitywny pokój między Niemcami a Ameryką przyniesie także wyjaśnienie w sprawie przyszłego stanowiska Ligi Narodów, jest bowiem prawdopodobnie że jeżeli Liga Narodów, nie zostanie oficjalnie przez Stany Zjednoczone uznana, będzie się musiała na najbliższem zebraniu w wrześniu rozpaść.

Opinja zagraniczna o Niemczech.

Paryż. Prezydent francuskiej Izby Deputowanych Paul Peret wygłosił na posiedzeniu stowarzyszeń miejskich w Chatel Rouge przemówienie, w którem oświadczał, że Rząd Niemiecki pozostaje ciągle pod kierownictwem ludzi, którzy byli kierownikami państwa za czasów Niemiec cesarskich. Duch wszechniemiecki panuje jeszcze ciągle. Niemcy udzielają posłuchu jedynie tylko polityce gwałtu. Nie chcą one słuchać rad swoich dyplomatów i ekonomistów, jeśli ci doradzają pokojową politykę ustępstw. Obecność 200 tysięcy żołnierzy francuskich wystarczyła, aby Niemcy skłonić do podpisania ultimatum. Jednakże Niemcy nie podpisały tego ultimatum, aby je wypełnić, lecz tylko w tym celu, aby zapobiec obsadzeniu Zagłębia Ruhry. Jeśli Niemcy ustępują tylko wobec polityki przemocy, przeto należy wobec nich tę politykę stosować. Francja nie może się wyrażać korzystnie o narodzie, który tylokrotnie niszczył ziemie francuskie.

Francja.

Stanowisko Francji w sprawie sojuszu z Anglją.

Paryż. W związku z artykułem »Times'a« o zawarciu sojuszu francusko-angielskiego pisze »Matin«, iż do sojuszu francusko-angielskiego musi przystąpić także i Ameryka. Sojusz jedynie pomiędzy Francją a Anglją nie byłby kompletny. »Matin« przyznaje, że pokój w Europie nie może istnieć bez sojuszu pomiędzy Anglją a Francją, dodaje jednak, że pokój całego świata nie może być utrzymany bez współpracy Ameryki.

Zwiększenie francuskiej floty powietrznej.

Lyon. Jeden z deputowanych podał projekt stworzenia potężnej floty napowietrznej, odpowiadającej najświeższym zdobyczom aeronautycznym i mogącej pełnić służbę ochronną w kraju, jak flota morska Francja posiada znakomity materjał lotniczy i techniczny. Ćwiczenia i zawody lotnicze dały świetne wyniki w czasach ostatnich. Projektodawca zastrzega się jednak, aby nie nadużywać lotnictwa wojskowego do przewożenia listów i pasażerów.

Anglja.

Anglja o sojuszu francusko-angielskim.

Londyn. Idea formalnego sojuszu pomiędzy Anglją i Francją zyskuje w opinji publicznej coraz więcej zwolenników. »Times« zamieszcza ponownie artykuł, wykazujący konieczność, zawarcia sojuszu francusko-angielskiego. Sojusz ten jest jedynym środkiem, mogącym zabezpieczyć pokój w Europie. Należy sobie zdać jasno sprawę z tego, pisze ten dziennik, iż także teraz zachodzi niebezpieczeństwo nowych konfliktów i że oba wielkie narody, które były sprzymierzone w czasie wojny muszą się porozumieć w sprawie wspólnej polityki we wszystkich zagadnieniach stojących w związku z wykonaniem Traktatu Wersalskiego. »Times« twierdzi, że Rząd angielski nigdy nie był przychylniej usposobiony dla zawarcia tego rodzaju układu, jak obecnie.

Trudności angielskie na Wschodzie.

Londyn. Według informacji Reutera wykazują ostatnie telegramy, otrzymane przez urząd dla spraw zagranicznych, że stosunki między Anglją a Angorą zaostrzają się. Donoszą o dalszych aresztowaniach poddanych angielskich przez nacjonalistów tureckich. Gabinet obradować będzie nad zarządzeniami, które wobec takiego stanu rzeczy trzeba będzie zastosować.

Paryż. Havas donosi, że Fezi Pasza, prezes rady ministrów rządu angorskiego, wygłosił przed zgromadzeniem narodowem mowę, w której dowodził, że walka toczyć się będzie tak długo, aż nie zostanie osiągnięta zupełna polityczna, ekonomiczna, finansowa i militarna niepodległość. Dzięki braterskiemu porozumieniu się z sowjetami, polityka wschodnia rozwija się dobrze. Moglibyśmy nawiązać stosunki z siostrzanym krajem Persją a istnieje nadzieja, że stosunki się dobrze ułożą z Włochami i Francją.

Nowa wojna angielska a Górny Śląsk.

»Volkszeitung« wyraża obawę, że Anglja ustąpi na rzecz Francji w sprawie Śląska, z tymi ustępstami angielskiemi zawczasu liczyć się należy, gdyż Anglja potrzebuje pomocy Francji na bliskim Wschodzie, gdzie zapowiada się wskutek współdziałania Angory, Persji i Rosji sowjeckiej groźne niebezpieczeństwo dla Afganistanu.

»Daily Express« podkreśla z naciskiem, że sytuacja na bliskim Wschodzie zmusi Anglię w najbliższym czasie do podjęcia nowej wojny. Biuro Reutera zwraca uwagę, że nastrój rządu Angorskiego jest wybitnie anty-angielski i Angora jest zdecydowana orężnie rozstrzygnąć swoje nieporozumienie z Anglją.

Ameryka.

Z obecnej polityki światowej Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton. Plan organizacji floty przewiduje jak donosi „Chicago Tribune" ważne zmiany w polityce światowej Stanów Zjednoczonych. Główna część floty ma na przyszłość przebywać na oceanie Spokojnym. Na oceanie Atlantyckim ma przebywać jedynie kilka okrętów wojennych II klasy. Jeżeli plan ten będzie przyjęty, wówczas większa część floty atlantyckiej odpłynie na ocean Spokojny. Plan ów nie zawiera żadnych wrogich zamiarów względem Japonji i uwzględnia on jedynie konieczności wojskowe i strategiczne.

Z cyklu Legend o Chrystusie. 4

SELMA LAGERLÖF.

Dziecię z Betlehem.

(Ciąg dalszy.)

— Przyszła przecież królowi myśl bardzo trafna do głowy — prawił dalej wódz — i mniema, że pomoże mu ona zgładzić ze świata młodocianego księcia pokoju. I dar wspaniały przyrzeka każdemu, kto mu pomocnym być zechce.

— A cokolwiekby rozkazał Voltigius to i bez nagród i darów wykonanem będzie — rzekł żołnierz.

— Dzięki — rzecze wódz na to — Słuchajże planu króla! Chce on dzień narodzin najmłodszego swego syna uczcić przez wielkie gody i sprosić na nie wszystkich chłopców z Betlehem, co od dwóch do trzech lat życia liczą, wraz z ich matkami. A na owych godach...

Tu przerwał i w śmiech uderzył, gdy ujrzał wyraz wstrętu, rozlany na obliczu żołnierza.

— Druhu miły — ciągnął dalej — toć nie boisz się tego, by Herod chciał z nas niańki dla owych dzieci uczynić. Skłoń no ucho ku ustom moim, bym ci zamiary jego powierzył.

I wódz szeptał długo z żołnierzem, a gdy się już wszystkiem z nim podzielił, dodał jeszcze:

— Pono nie trzeba ci przypominać, że milczeć należy jak grób, by cały ów zamysł w niwecz się nie obrócił.

— Wie o tem Voltigius, że na mnie polegać może — odparł żołnierz.

Gdy wódz się oddalił i wartownik znów stał samotny na swojem stanowisku, oczy jego zaczęły szukać chłopięcia. Igrało ono między kwiatami, a wartownik pomyślał w duchu, że to dziecie tak lekkio i z takim wdziękiem między kwiatami buja, jak barwnoskrzydły motyl.

I nagle śmiać się począł.

— Zaprawdę — powiedział — nie długo już będzie mi to dziecię cierniem w oku. Toż i ono znajdzie się owego wieczora na godach u Heroda.

I dzień cały wytrwał wojownik na miejscu swojem, aż nastąpił wieczór i pora przyszła bramy miejskie na noc zamykać.

Wtedy przez wązkie ciasne uliczki podążył ku wspaniałemu pałacowi, który Herod w Betlehem posiadał.

Wewnątrz potężnego tego gmachu znajdował się wielki podwórzec, wyłożony kamiennemi płytami, otaczały go ze wszystkich stron zabudowania, a wzdłuż nich biegły — jeden nad drugim — trzy otwarte krużganki. Na najwyższym z nich, tak chciał król, odbyć się miały gody dla dzieci betlehemskich.

Krużganek on — z woli królewskiej — tak został przeobrażony, że był niby przecudny osłonięty szpaler wspaniałego ogrodu. Winna latorośl pięła się po sklepieniu, a przepyszne grona zwisały od niej ku ziemi. Wzdłuż ścian i kolumn stały małe drzewka pomarańcz i granatów, obciążone dojrzałemi owocami. Posadzkę posypano liśćmi róż, a stały się one grubo i miękko niby puszysty dywan. Wzdłuż balustrady, gzymsów sklepienia, stołów i nizkich węzgłowi wiły się wieńce przepięknych wonnych lilji.

W tym kwietnym gaju mieściły się tu i owdzie wielkie baseny marmurowe, a w nich, w przejrzystej wodzie igrały lśniące złote i srebrne rybki. Drzewa roiły się od ptaków z dalekich krajów, a w dużej klatce siedział stary kruk, który gadał bez ustanku.

Zaczęły się gody od wejścia matek z dziećmi na krużganek. Dzieci zaraz na wstępie do pałacu odziano w białe szatki, bramowane purpurą, a ciemnowłose główki uwieńczono różami. Niewiasty przystroiły się świątecznie w czerwone i błękitne szaty, w białe zasłony, które im do stóp spływały od wysokiego nakrycia głowy, zdobnego w łańcuszki i monety złote. Sadzały sobie matki synków swych wysoko na ramieniu, inne swoich za ręce wiodły, te zaś, których dzieci nieśmiałe były i strwożone, niosły je na rękach.

Niewiasty zapełniły krużganek, a skoro tylko zajęły miejsca, wnet sypnęli się niewolnicy i zaczęli przed niemi ustawiać niskie stoliczki, na tych zaś znalazły się najdoskonalsze potrawy i napoje, zwyczajnie, jak na królewskich godach. I wszystkie one szczęsne matki jeść zaczęły i pić, nie zbywając się onej pełnej uroku godności, która największą jest ozdobą niewiast betlehemskich.

A wzdłuż ściany krużganku, prawie że ukryci śród kwiatowych wieńców i obciążonych owocem drzewek, stali podwójnym rzędem żołnierze w pełnej zbroi. Tak nieruchomo i martwo stali, jakby nie obchodziło ich wcale to, co się działo dokoła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA.

Olsztyn, 13. czerwca 1921.

Kalendarz na wtorek: Bł. Jolanty. Ś. Bazylego.

Wschód słońca o g. 3,39; zachód o g. 8,21.

Z Prus Wschodnich.

— Czwarta klasa na kolejach. Ciągłe podwyższanie cen jazdy spowodowało, iż coraz większa liczba podróżnych przekłada jazdę 4-tą klasą ponad drogą jazdę w wyższej klasie. Spotrzeżono też ten odpływ od czasu ostatniej podwyżki, czyli od 1. czerwca. W najbliższym czasie odbędzie się liczenie osób podróżujących 4 tą klasą a rezultat będzie zapewne podstawą dla pomnożenia liczby wagónów 4-tej klasy w pociągach osobowych. Jazda 4-tą klasą przy tak drogich cenach biletowych nie jest już chyba dla nikogo „poniżej godności".

— 75 miljonowa pożyczka na elektryzację Prus Wschodnich. W Wydziale głównym sejmu pruskiego oświadczył minister handlu, iż Prusom Wschodnim udzieli się 25-miljowej pożyczki celem elektryzacji. Ze strony Rzeszy przewidziana jest również pożyczka i to w wysokości 50 milionów. Pożyczka musi być udzieloną natychmiast o ile roboty nie mają się spóźnić o cały rok. Przedstawiciele poszczególnych frakcji oświadczyli, iż wstawią się w swych frakcjach za udzielem tej sumy.

Z Warmji.

*** Olsztyn.** W magazynie miejskiego „Wohlfahrtsamt'u" leży wielka ilość obuwiaz czasu wojny, które to obuwie nabyć można po bardzo niskiej cenie. Zrobione one jest z płótna żaglowego i obite skórą na czubkach. Podeszwy są z drzewa. Obuwie nadaje się zwłaszcza na zimę a przedewszystkiem dla ludności wiejskiej. Cena 8—10 mk. za parę. Obejrzeć je można bez przymusu kupna w czasie od 8 do 12 w nowym ratuszu pokój 81.

*** Sejmik powiatu olsztyńskiego** odbył się w środę dnia 8 bm. pod przewodnictwem landrata hr. Brühla na dużej sali Domu Powiatowego. Obecnych było 23 posłów, brakło posła Scharfenorh z Barwiny. Tak bogatego porządku dziennego nie pamięta sejmik od 25 lat. Przyjęto wniosek o połączeniu miejskiej i powiatowej kasy oszczędności w jedną całość. Przytem wyszczególniono też straty jakie kasa poniosła przez podpisanie pożyczki wojennej. Powiatowa kasa oszczędności podpisała 2 200 000 mk. pożyczki wojennej, która stoi obecnie na 77,50 mk, co wynosi 436 000 mk. straty. Następnie uchwalono nowe podatki od zabaw. Przyjęto też wniosek o podwyższenie opłaty podatkowej za pozwolenie na otwarcie szynku oraz zmianę ustaw dla „Hufbeschlaglehrschmiede". Za przegląd stadników ustalono nowe honoraria: 20 mk. (Ankörung) i 5 mk. (Abkörung). Przystąpiono również do związku Banków powiatowych, gminnych i miejskich. Założenie szkoły rolniczej wymaga przystąpienia powiatu z zapomogą do odnośnego przedsiębiorstwa. Jednogłośnie przyzwolono na przydzielenie kilku parcel granicznych z Lykuz do Olsztyna i odbudowę drogi Jonkowo-wieś—Jonkowo-dworzec na drogę sztuczną 3-ciej klasy. Podjęto się również utrzymywania w należytym stanie cmentarza żołnierskiego w Dorotowie.

Z Powiśla

*** Kwidzyn.** (P.) Inspekcje wojska, parady ćwiczenia, odbywają się w Prusach Wschodnich na gwałt. Wielka rewja w Orzeszu, planowana na lipiec, jest już bowiem zapasem. Generał Dassel dowódca I wehrkreisu objeżdża wszystkie miasteczka garnizonowe, choćby tam było pół kompanji, a biały niemieckie krzyczą w słusznym zapale samoobrony szowinizmu o agresywnych zamiarach Polski, o »selbstschutzach« górnośląskich itd. A ty płać podatki na ich cele wojska, objazdy!!

Sztum. (P.) I u nas myślą Niemcy postawić jakiś pomnik dla poległych w wojnie na modłę tegoż w Racholcu. Ile do tego powiat dołoży? Powiat kwidzyński wyłożył na ten cel 30 000 mk. Rzeczą naszych posłów do sejmików powiatowych jest gospodarkę taką, która korzyści żadnej nie przynosi, zbadać.

*** Podstolin.** Jak ogłoszono z ambony, odprawiona będzie w tutejszym kościele parafjalnym od 9—18 lipca rb. misja święta. Odprawiona będzie ona przez Ojców Franciszkanów z Olsztyna. Ks. prob. wezwał parafjan o dobre przygotowanie się do św. misji.

Parafianin.

Z dalszych stron.

*** Tylża.** Socjalistyczny radca miejski Netzel będący zarazem urzędnikiem związku cechowego i kierowniem tylżyckiego Związku robotników fabrycznych sprzeniewierzył większą sumę pieniędzy i uciekł wraz swoją kochanicą, pewną kelnerką, z którą go widziano przy butelce wina w miejscowości Sandkrug pod Kłajpedą. Tutaj człowiek ten, mający rodzinę z którą się nawet przed ucieczką w opryskliwy sposób pożegnał, trwoni pieniądze powierzone mu przez jego towarzyszy robotników.

Z Polski.

*** Gdańsk.** Aresztowano tu bandę fałszerzy paszportów zagranicznych, na której czele stał niejaki Ritterdin rzekomy obywatel szwajcarski. Pomocnikami jego byli 3 żydzi. Skonfiskowano kilkadziesiąt pieczątek z napisami polskiemi, francuskiemi i niemieckiemi.

*** Jarocin.** Wylosowaną miljonówke nr. 1085701 wygrał robotnik tutejszy p. Jan Suchorski; nabył ją pod koniec ubiegłego roku w poznańskim oddziale P. K. K. P.

Łódź. Gen. Niessel, szef francuskiej misji wojskowej w Polscé, udał się do Łodzi, gdzie odwiedził wojskowe centra wyszkolenia. Gen. Niessel wrócił do Warszawy w piątek rano.

Z Górnego Śląska.

*** Bytom.** Na zasadzie protokułów urzędowych stwierdzono niesłychane rabunki w powiecie opolskim. Niemcy aresztowali wielu księży. Ludność opolskiego powiatu jest wysoce rozgoryczona, że wojska koalicyjne nie stają w obronie ich mienia i życia.

Z Niemiec.

*** Berlin.** Ubiegłej niedzieli było kilka wypadków zatlenia się lasów w okolicach Berlina. Pożary te spowodowane są nieostrożnością „spacerowiczów", wobec czego zarządy lasów zwiększyły nadzór i wszelkie przekroczenie przepisu, zabraniającego palenia w lasach, będą surowo karane.

W tych dniach w piwiarni na Lindenstr. 72 jakiś „gość" chwalił się swojemi czynami bohaterskiemi przy ujęciu Róży Luksemburg i jako zdobycz pokazywał złoty damski zegarek. Będący tam również komuniści poznali, że jest to „gefreiter" Otto Runge, faktyczny zabójca przywódczyni komunistów Róży Luksemburg i oddali go w ręce policji.

*** Monachjum.** W Monachjum popełniono morderstwo polityczne, którego ofiarą padł przywódca niezależnych socjalistów monachjskich Gareis. Gareis wieczorem przemawiał na zebraniu stowarzyszenia »Darwin«, przyczem ostro wystąpił przeciwko sklerykalizowaniu szkoły w Bawarji. Po wyjściu z zebrania przystąpił do niego, jakiś nieznajomy mu fanatyk i strzelił do niego, raniąc go ciężko w głowę. W nocy Gareis zmarł. Był on najwybitniejszym posłem frakcji niezależnych w sejmie bawarskim.

*** Waldenburg.** Z powodu ustania dowozu węgla z Górnego Śląska i Waldenburga został wstrzymany ruch tramwajowy. Strajk górników w Waldenburgu trwa dalej.

Ze świata.

Przyjazd delegacji z Wilna.

W sprawach litewskich przyjechała do Warszawy z Wilna delegacja, w skład której wchodzą rektor uniwersytetu wileńskiego Siedlecki, oraz pp. Raczkiewicz i Kosakowski. Powrócili także z konferencji brukselskiej delegat spraw zagranicznych p. Łukasiewicz.

Głód w państwie sowjetów.

Bolszewicka »Wiednota« pisze o zbiorach tegorocznych: W całym szeregu gubernji rezultaty zbiorów zostały zniszczone przez bandytów, śpichlerze z ziarnem spalono, zapasy nasion zniszczono, transporty nasion rabowano po drodze. Najwięcej ucierpiały w ten sposób powiaty gub. woronezkiej i prawie cała gub. saratowska.

Bolszewicy w Palestynie.

Angielski wysoki komisarz donosi z Palestyny, że w ostatnich czasach wielu bolszewików przybyło do Palestyny. Z tego powodu zarządzone zostały środki w celu przeszkodzenia dalszemu napływowi do Palestyny niepożądanego żywiołu.

Ultimatum Anglii do Turcyi.

Jak donosi Daily Mail, angielskie koła rządowe mają zamiar przesłać nacjonalistom tureckim notę kategoryczną, a może nawet ultimatum, o ileby rząd reprezentujący w Angorze trwał nadal na stanowisku wrogiem względem Anglji.

Rozmaitości.

*** Dzieła napoleońskie na Polesiu.**

W Kobryniu znajduje się pomnik rosyjski, postawiony na pamiątkę zwycięstwa Aleksandra nad armją francuską, podczas jej odwrotu do Francji.

Pomnik szpetny, nie przedstawia żadnej wartości artystycznej. Najgłówniejszą jego ozdobą są armaty artylerji napoleońskiej, zdobyte na Francuzach.

Grono działaczów miejscowych zwróciło się do marszałka sejmu, Trąmpczyńskiego, z propozycją co do rozebrania pomnika, prosząc jednocześnie, aby armaty napoleońskie były podarowane Francji.

Pożary w Rosji.

Fala pożaru w Rosji europejskiej szybko wzrasta, płoną lasy i bory, giną w płomieniach miasteczka i miasta. Ostatnio zostały prawie doszczętnie zniszczone przez pożary: Rostów w gubernji Jarosławskiej, Bogoród, Mało Archangielsk i Juchnowsk. Na specjalnem posiedzeniu komisarze ludowi postanowili wydzielić z »czerezwyczajek« specjalne oddziały do walki z podpalaczami. W Smoleńsku taki oddział rozstrzelał już 4 osoby, podejrzane o podpalanie lasu. We wszystkich miastach i wsiach rozlepiono ogłoszenia, wyznaczając wielkie nagrody pieniężne i aprowizacyjne za przyłapanie i wydanie władzom podpalaczy.

Wyprawa na dno morskie.

Poza słynnemi wyprawami Challengera i księcia Monaco, właściwie nic dotąd nie uczyniono dla zbadania dna morskiego. Zwłaszcza, że i te udane wyprawy nie dotarły do najgłębszych odmętów oceanu, których życie ciągle jest dla nas wielką tajemnicą. Obecnie przygotowuje się w Londynie nową wyprawę podmorską na wielką skalę, w której nauka pokłada nadzieje. Może więc w najbliższej przyszłości ziszczą się fantastyczne rojenia Jules Verne'go, zwłaszcza, że rzeczywistość w tym wypadku może być bogatszą nawet od fantazji.

Łóżka w parlamencie.

Kryzys mieszkaniowy, który jak wiadomo, szerzy się obecnie w całej Europie, nie szczędzi nie jednokrotnie najpoważniejszych dostojników. — Ogólną nędzą dotknieci zostali między innemi posłowie włoscy. Oto znaczna ich liczba nie mogła w żaden sposób znaleźć pomieszczenia w Rzymie: aby oszczędzić im bezustannej, mocno niewygodnej włóczęgi, rząd włoski znalazł tylko jeden środek: oto przeistoczył korytarze Montecitorio (gmachu parlamentu) w sypialnię. Wzdłuż ścian korytarzy ustawiono dla nich kanapy, kryte czerwonym aksamitem: na tych to wygodnych łożach muszą z konieczności zażywać spoczynku bezdomni członkowie parlamentu włoskiego.

Od redakcji.

Autorowi dzisiejszego artykułu wstępnego p. L. K. Prosimy podać nam adres, pod którym moglibyśmy wysłać list w wiadomej sprawie. Za nadesłane artykuły na razie dziękujemy.

Ruch towarzystw.

Stary Sząbark. Zebranie Towarzystwa Ludowego odbędzie się w niedzielę 19-go b, m. zaraz po głównem nabożeństwie w pomieszkaniu p. Józefa Kolender. Stawienie się wszystkich członków pożądane. Prelegent zapewniony. Zarząd.

Gryźliny. Zebranie Towarzystwa Ludowego odbędzie się w niedzielę 19 go b. m. o godz. wpół do czwartej w pomieszkaniu gospodarza p. A. Kalińskiego. Przybędzie jeneralny sekretarz Związku Polaków. O liczny udział członków prosi: Zarząd.

Mikołajki. Lekcje Kółka Śpiewackiego odbywać się będą co sobotę o godz. 8-mej wieczorem na sali p. Laskowskiego. Obowiązkiem każdego członka jest, stawić się punktualnie na lekcję. Zarząd.

MYŚLI.

Wybrał Ign. Chrzanowski.

Człowiek cywilizowany nie postępuje nikczemnie dlatego przedewszystkiem, że zanadto siebie samego szanuje. To poszanowanie samego siebie wytwarza też odpowiedni stosunek do własnego narodu. Poczucie swej godności, które zabrania człowiekowi kraść lub żebrać, nie pozwala mu również korzystać z dóbr narodowych, nie dokładając nic do nich od siebie, nie pracując nad ich pomnożeniem i nie biorąc udziału w ich obronie. Pewien stopień inteligencji pozwala człowiekowi zrozumieć, w jakiej mierze duchowe bogactwo narodu jest podstawą rozwoju jednostki, jak wiele zatem korzysta z narodowego dobra; odpowiednia zaś dojrzałość moralna zmusza go do uznania faktu, ż korzystając z tych dóbr, a nie dając nic wzamian lub dając za mało, jest na łasce swego społeczeństwa, jak żebrak w dobroczynnym przytułku. I sama miłość własna, niezależnie od przywiązania do ojczyzny, nakaże mu uznać obowiązki narodowe, pracować dla ojczyzny, walczyć za nią, dawać jej jak najwięcej wzamian za to, co od nie bierze. Dmowski.

(Myśli nowoczesnego Polaka)

Biura Związkowe.

Sekretarjat obwodowy na Warmję urzęduje w Olsztynie przy ul. Dworcowej nr. 87 (Hotel International) od godz. 8 rana do 3 popoł; w niedzielę i święta od godziny 1—2 w południe.

Sekretarjat obwodowy na Powiśle urzęduje w Sztumie, Am Kreishaus 67. Godziny biurowe od 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od 1—2 w południe.

Związek Polaków utrzymuje w Kwidzynie „Agencję prasową", która ma zadanie przyjmować zażalenia, podania, zamówienia gazety itd. od ludności polskiej Kwidzyna i okolicy. Biuro „Agencji" znajduje się w Resursie w Kwidzynie, Herrenstr. 14. Godziny biurowe: 9—12, 3—5. W niedzielę i święta: 12—1 w południe.

Rodacy i Rodaczki! W każdej potrzebie winniście się zgłaszać do naszych biur związkowych, w których napewno znajdziecie radę i pomoc. W biurach naszych stale znajduje się pewien zapas najnowszych numerów „Gazety". Kto zatem przez niedopatrzenie poczty nie odbierze gazety, może zażądać odnośnego numeru w naszych biurach a zarazem w biurze może podać reklamację do poczty.

Sekretarz Jeneralny Związku Polaków.

Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

1. dla 1 pastucha starszego.
2. dla chłozca do 16 lat, jako pasterza lub starszego samotnego człowieka.
3. dla 10 dziewczyn do roboty.
4. dla 1 robotnika rolnego na deputat.
5. dla rodziny z 2 lub więcej szarwarkami.
6. dla starszego pasterza i 1 dziewczyny do 17 lat.
7. dla 8—10 dziewcząt na akoroową pracę zaraz.
8. dla 6 dziewcząt do akordowej pracy.
9. dla 1 chłopca do 16 lat.
10. dla 10 dziewcząt i 5—6 mężczyzn do pracy rolnej.
11. dla samotnego szwajcara od zaraz.

Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

1. dla urzędnika gospodarczego 28 lat, kawalera zaraz.
2. dla urzędnika gospod., żonatego, rannego w rękę, pisze na maszynie, przechodzi kurs gospodarczy, od lipca.
3. dla kowala z 2 szarwarkami, zaraz.
4. dla kowala z 1 ucznem i 1 szarwarkiem, zaraz
5. dla kuczera starszego bez szarwaku.
6. dla akordnika z 4 dziewczynami.
7. dlk kuczera, lub włodarza, zgodzi się jako robotnik.
8. dla kuczera z 2 dziewczynami.
9. dla maszynisty lub kowala, pracował kilka lat w fabrykach.
10. dla robotnika, 1 szarwark (zna si na robotach wodnych.)
11. dla ceglarza żonatego.
12. dla starszego robotnika.
13. dla 1 akordnika.
14. dla jednego robotnika znającego młynarkę, zaraz.
15. dla 1 robotnika żonatego z 4 dziećmi ponad lat 14.
16. dla 1 maszynisty lub ślusarza.
17. dla 1 robotnika z 3 szarwarkami od 1. października.
18. dla 1 przodownika z 8 ludźmi.
19. dla 1 chłopaka od 16 lat (lub samotnego robotnika) i 1 dziewczyny do wszelkiej pracy.

T. Odrowski, Patron
Marienwerder Herenstr. 14, tel. 382.

Zgłosić się mogą
od zaraz
kołodziej z szarwarkiem
od 1-go lipca
elew bez wsaj. wynagr.
od św. Marcina
kowal z szarwarkiem.
Michorowo p. Pestlin, Kr. Stuhm.

Prasa do torfu

używana, prawie nowa, tanio na sprzedanie.
Ludwig Kunath, Olsztyn, ul. Libsztacka.

Do Komunii św.

polecam w największym wyborze i po nadzwyczaj tanich cenach

ubranka czarne dla chłopców

kapelusze, rękawiczki, półkoszulki, kołnierzyki i krawaty.

Materyały czarne i białe wełniane.

Batysty-Woale i wszelkie modne haftowane wyroby. Odpasowane suknie z pięknemi bortami. Bieliznę, obsady, koronki i wszelkie towary krótkie.

Stałe ceny! **Rzetelna obsługa!**

W. Mulczynski, Wartembork

Właściciele Kowalski & Szulc.

Owczą wełnę wymieniam na towar.



Maszyny do cięcia trawy
Maszyny do cięcia zboża
Grabie do zboża
Grabie do siana

różnych wypróbowanych systemów jako i wszelkie inne maszyny rolnicze i części zapasowe mamy na składzie i polecamy po korzystnych warunkach spłaty najtaniej

Grimm & Hinzmann

Olsztyn, ul. Fabryczna
obok fabryki zapałek Ladendorfa.

Poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia

ucznia

nie poniżej lat 16.
Mleczarnia Pr. Damerau
p. Mikołajki.

Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia
„Gazety Olsztyńskiej“

Tanio do sprzedania.

Do sprzedania są następujące przedmioty garderoby męzkiej:
zimowe paleto z futrzanym kołnierzem, ubranie sportowe razem z owijaczami (Wickelgamaschen) i buty czarne.
Wszystko w używanym stanie.
Dowiedzieć się można w ekspedycji »Gazety Olsztyńskiej«.

Na przyjęcie do Komunji św.

polecam:

książeczki do nabożeństwa od **2** do **75** mk.
polskie i niemieckie
różańce . . . . **3** do **120** mk.

dalej:

świece, łańcuszki, krzyżyki, medaliki, szkaplerze, obrazki.

J. Pienieżna, Dolno Kościelna (Unterkirchenstr.) 12